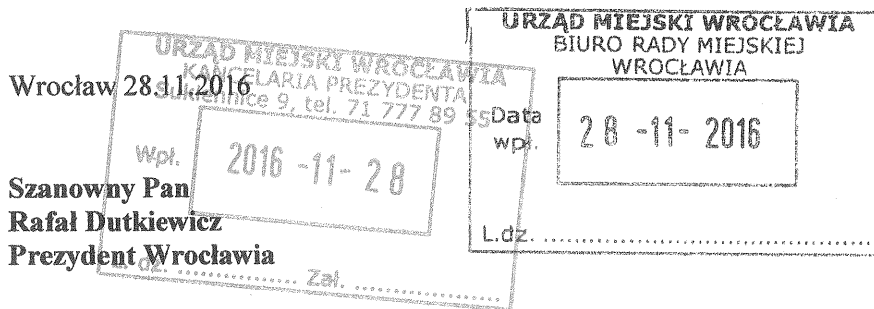




185

Dotyczy: miejsc pochówków na wrocławskich cmentarzach



INTERPELACJA

Pochowanie bliskiej zmarłej osoby staje się we Wrocławiu coraz większym problemem. Na większości wrocławskich nekropolii wolne miejsca uzyskiwane są jedynie na skutek likwidacji nieopłaconych starych grobów. Szanse uzyskania miejsca są więc nader nikłe – tylko te z odzysku lub w grobach rodzinnych. Jedynym rzeczywiście dostępnym cmentarzem pozostaje we Wrocławiu nekropolia na Kiełczowskiej.

Wiem, że władze miasta zdają sobie sprawę z powagi problemu, są świadome, że – według szacunków – za 4 najwyżej 5 lat miejsc na cmentarzach w mieście może w ogóle zabraknąć. Wiem, że w związku z tą wiedzą ogłoszono projekt budowy nowego dużego – na 90 tysięcy miejsc po zakończeniu inwestycji - cmentarza komunalnego przy ulicy Avicenny. Warto jednak zauważyć, że ta niezbędna inwestycja, która miała być rozpoczęta w tym roku - ruszy dopiero w 2020 roku, a pierwsze pochówki będą możliwe tam nie wcześniej, niż w roku 2022.

Realne jest więc niebezpieczeństwo braku miejsc na cmentarzach dla zmarłych Wrocławian w perspektywie kilku lat. I niewiele w tej sytuacji pomoże dyskretna promocja przez miejskie władze obrządku kremacji, bo chociaż jest ona coraz częściej wybierana przez rodziny, to jednak ze względu na silne przywiązanie polskich rodzin do tradycji, kremacja długo jeszcze pozostanie wyborem mniejszości. Nowe miejsca pochówku są więc niezbędne i dlatego każda inicjatywa zmierzająca do polepszenia sytuacji na tym obszarze powinna zyskać wsparcie władz miasta.

A tak nie jest. Od 2004 roku Kuria Metropolitalna i Parafia Św. Ducha zabiega o przekazanie na cele cmentarne części terenów zielonych, tzw. Klina Tarnogajskiego, przylegających do cmentarza parafialnego przy ulicy Bardzkiej. Ostatnio petycję w tej sprawie przekazało Panu Prezydentowi Stowarzyszenie Mieszkańców SM Wrocław-Południe „Spółdzielczy Dom”. Zamknięty już od 2 lat dla nowych grobów cmentarz na ulicy Bardzkiej obsługuje – jak piszą autorzy petycji – około ćwierć miliona wrocławian z 26 parafii działających na południu miasta i powiększenie go o wspomniane grunty – leżące przy torach kolejowych nieużytki – pozwoliłoby w miarę szybko i zdecydowanie złagodzić narastającą groźbę braku miejsc na cmentarzach.

Wspierany w tej sprawie przez niezwykle liczne grono moich wyborców, a szczególnie przez mieszkańców osiedli Gaj i Huby, którzy na cmentarzu przy Bardzkiej pochowali już wielu swoich bliskich, proszę Pana Prezydenta o odpowiedź w sprawie ewentualnej rozbudowy cmentarza parafialnego przy ulicy Bardzkiej i przedstawienie opinii w sprawie realnego zagrożenia brakiem miejsc pochówków w najbliższych latach.

Z poważaniem

Mirosław Lach